

# Józef Słowik, Tadeusz Hławiczka, Kazimierz Santarius

---

## Józef Mazurek (1891-1968), polski lekarz na Zaolziu

---

Acta Medicorum Polonorum 2, 15-18

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Józef Mazurek (1891-1968), polski lekarz na Zaolziu

## Józef Mazurek (1891-1968), a Polish doctor in the borderland of Poland and Czechoslovakia

Józef Słowik, Tadeusz Hławiczka, Kazimierz Santarius

Olbrachcice, Zaolzie

**Streszczenie:** Artykuł przedstawia Józefa Mazurka (1891-1968), absolwenta studiów lekarskich w Wiedniu, który całe życie pracował na Zaolziu, czyli pograniczu Polski i Czechosłowacji. Podczas pierwszej wojny światowej był jeńcem wojennym w obozie w Semipałatyńsku na Syberii. W okresie międzywojennym pracował jako lekarz w Karwinie, Karlowych Warach i Bystrzycy. Po drugiej wojnie światowej pozostał w Bystrzycy, wykonując zawód lekarza i dokumentując martyrologię Polaków.

**Abstract:** This article presents Józef Mazurek (1891-1968), who graduated from the Faculty of Medicine of the University in Vienna and worked in the borderland of Poland and Czechoslovakia, so called Zaolzie. During the Great War he was a prisoner-of-war in Semipałatynsk in Siberia. In the interwar period he worked as a doctor in the town of Karwin, Karlove Vary, and Bystrzyca. After the second world war he stayed in Bystrzyca, practicing medicine and gathering records of Polish martyrdom.

**Słowa kluczowe:** historia medycyny, wojna światowa, Zaolzie, Syberia, Józef Mazurek

**Key words:** history of medicine, world war, Zaolzie, Siberia, Józef Mazurek

Dr Józef Mazurek urodził się 5 lipca 1891 r. w Rychwałdzie. Ojciec, Józef, był kolejarzem, a matka, Marianna z domu Pawlik, zajmowała się domem i wychowywaniem dzieci. Józef miał brata i siostrę. Uczęszczał przez pięć lat do polskiej szkoły powszechnej w Rychwałdzie, która – jak wszystkie placówki tego typu – była założona i finansowana przez Macierz Szkolną Księstwa Cieszyńskiego. Po jej ukończeniu osiem lat uczęszczał do gimnazjum niemieckiego w Ostrawie. Po maturze rozpoczął studia medyczne w Wiedniu, lecz po ukończeniu dwóch semestrów naukę przerwała mu I wojna światowa. Jako poddany Monarchii Austro-węgierskiej został powołany do wojska i służył w Czwartym Pułku Bośniackim.

We wrześniu 1914 r. dostał się do niewoli rosyjskiej i został wywieziony do obozu jenieckiego w Semipałatyńsku (Syberia). Z obozu wydostał go dyrektor miejscowego szpitala, gdzie będąc lekarzem, otrzymał pracę.

W swym pamiętniku syberyjskim pod datą 3 października 1914 r. tak napisał: „Pan Kechli – Niemiec bałtycki z Estonii – mówi ze mną, ku mojemu wielkiemu zdziwieniu, po niemiecku. Oświadcza mi, że według zakonów rosyjskich jestem jako student medycyny na równi z oficerami, że będę mieszkał w hotelu Ermitaż, dawniej Irtysz, w obozie dla jeńców oficerów. Oficer ten ma dziwną twarz z czerwono-fioletowym nosem pijaka oraz głos jego jest przychrypnięty, jak gdyby miał podniebienie zeżarte spirochetami luesa...”.

W zimie 1915/1916 podczas epidemii tyfusu plamistego w obozie i w mieście Józef Mazurek był wielce pomocny w jej zwalczaniu. W trakcie epidemii wielu chorych ciekawie się zachowywało. Jak wiadomo, tyfus przenoszony jest przez wesz odzieżową. Chorzy w trakcie obchodów lekarskich łowili z ubrań zakażone wszy i rzucali je na lekarzy, niech też sobie pochorują. Nie mogąc zdławić epidemii, w końcu wybudowano nowy barak dla chorych i wszyscy chorzy, nadzy w czterdziestostopniowym mrozie, musieli przebiec z zawszego baraku do nowego, stary barak spalono i wreszcie udało się epidemię stłumić.

Rewolucja Październikowa rzuciła go do Władywostoku, a później aż do Japonii. Aby zarobić na bilet do Europy, pracował przez jeden rok jako nauczyciel języka francuskiego, angielskiego, greki i łaciny w domu konsula rosyjskiego w Hakodate, przygotowując do matury jego syna. Zapłatę za rok pracy otrzymał aż po pomyślnym zdaniu matury przez swego podopiecznego. W czerwcu 1920 r. opuścił Japonię i powrócił do Władywostoku, gdzie 24 sierpnia 1920 r. wsiadł na pokład statku „Kapitan Grant”, by po pięćdziesięciu jeden dniach podróży powrócić do domu. Zaraz potem pojechał do Wiednia, by dokończyć studia. Dyplom uzyskał 7 lipca 1923 r. i wnet udał się do Pragi w celu uzyskania koniecznej w nowopowstałym państwie czechosłowackim nostryfikacji dyplomu. W ciągu czterech dni zdał dwanaście egzaminów z zakresu całej medycyny i to w dodatku w niezbyt mu wtedy znanym języku czeskim. Pomimo to wszystkie oceny były pozytywne.

Powrócił na Zaolzie i od 1 października 1923 r. do końca 1926 r. pracował w ramach stażu podyplomowego jako lekarz-sekundariusz w Szpitalu Zakładowym Towarzystwa Górniczo-Hutniczego w Karwinie. Pomimo tego, że jego postępy zostały przez przełożonych pochlebnie ocenione, nie otrzymał zgody na praktykę na Śląsku (wg nazewnictwa czeskiego teren Zaolzia to Śląsk, w odróżnieniu od Czech i Moraw). Powodem wcale nie ukrywanym była jego narodowość. Naczelnny lekarz kasy chorych w Karwinie, Weisberger, odmówił mu przyjęcia do pracy słowami: „Idźcie sobie do Polski”. Wobec powyższego zamierzał podjąć pracę w Wodzisławiu, w miejscowości położonej najbliżej jego stron rodzinnych, ale warunkiem wykonywania tam zawodu była znowu nostryfikacja. Dalsze poszukiwanie pracy przerwała Mazurkowi choroba, której początki można by szukać na Syberii,

kamica nerkowa, zapewne następstwo wielkich zmian temperatury i związanych z tym strat wody z organizmu. Dolegliwości nerkowe zmusiły go do leczenia się w Karlowych Warach. Tam dowiedział się o konkursie na stanowisko lekarza kasy chorych dla pracowników zakładów produkujących porcelanę. Do konkursu stanął i pracę uzyskał. Został lekarzem naczelnym tej kasy dla miasta Karlowe Wary. Rozpoczął również praktykę prywatną. W Karlowych Warach doktor Mazurek wraz z żoną Olgą wybudował obszerny dom o trzech kondygnacjach nazwany „Beskid”. Co tydzień wydawali w nim obiady prośzone, na których spotykali się również Polacy leczący się w tym kurorcie. Ich gośćmi byli, między innymi, żona i brat Marszałka Piłsudskiego (Jan, ur. 1876 r., prawnik i polityk), a także wdowa po Marszałku Józefie Piłsudskim.

Po wkroczeniu Niemców do Karlowych Warów w październiku 1938 r. i po przyłączeniu do Polski powiatów Czeski Cieszyn i Frysztat, dr Mazurek szybko zdecydował się powrócić na Zaolzie. Po powrocie od 1 stycznia 1939 r. objął stanowisko lekarza naczelnego uzdrowiska w Darkowie. W czasie dyrektorowania w Darkowie gościł tam między innymi Jana Kiepurę. Po wkroczeniu we wrześniu 1939 r. wojsk niemieckich nastąpiło wydalenie Polaków ze stanowisk kierowniczych. Mazurek wzbudził szczególną uwagę gestapo, pozwolono mu jednak pozostać w Darkowie do 31 grudnia 1939 r., kiedy to upływał termin jego umowy o pracę. Bezrobotnym pozostał do marca 1940 r., wtedy to skierowano go do Bystrzycy nad Olzą w charakterze lekarza rejonowego. Włączył się aktywnie do ruchu oporu. Udzielał pomocy lekarskiej partyzantom w Beskidach oraz ukrywającym się Żydom. Wystawiał fałszywe zaświadczenia lekarskie wzywającym lub pracującym na przymusowych robotach, a nawet powołanym do Wehrmachtu, zwalniając ich przez to z robót lub od wcielenia do wojska i skierowania na front. Szczególne obłężenie przeżył jego gabinet podczas kopania okopów przed zbliżającą się Armią Radziecką w r. 1944. Zaolzie w czasie okupacji niemieckiej należało do Rzeszy, zatem w urzędach, w sklepie, na ulicy – obowiązywał język niemiecki. Dr Mazurek jednak w rozmowach z pacjentami używał prawie wyłącznie gwary cieszyńskiej lub języka polskiego, narażając się w razie donosu na nieobliczalne konsekwencje za „polską propagandę”. Regularnie wspierał finansowo rodziny więźniów politycznych, pozostające bez środków do życia. Żona Olga była łączniczką w Armii Krajowej. Na początku stycznia 1941 r. podczas wykonywania jednego z zadań wpadła w tzw. kocioł. Po trzynastu miesiącach więzienia w Cieszynie i Lipsku została warunkowo zwolniona z braku dowodów. Oboje małżonkowie do końca okupacji podlegali ścisłej inwigilacji przez gestapo.

Po zakończeniu II wojny światowej dr Mazurek pozostał w Bystrzycy i był jednym z animatorów życia polskiego w bystrzyckim Kole PZKO. Żywo uczestniczył w działalności kombatanckiej byłych partyzantów beskidzkich. Już w czasie okupacji zaczął gromadzić dokumentację martyrologii ludności polskiej po obu brzegach Olzy. Udokumentował losy około trzech tysięcy Polaków, którzy zginęli na różnych frontach II wojny światowej. Niektóre z tych wojennych dramatów

przedstawił w artykułach, które ukazywały się w przeciągu kilku lat na łamach Kalendarza Śląskiego.

Swoje przeżycia syberyjskie opisał na niemal stu stronach pamiętnika bogato ilustrowanego zdjęciami i mapkami. Po jego śmierci rodzina całe jego bogate archiwum przekazała Bibliotece Śląskiej w Katowicach oraz Archiwum Państwowemu w Karwinie.

Mazurek z wielką pasją oddawał się kolekcjonerstwu, przede wszystkim znaczków pocztowych. W roku 1934 w czasie wszechślowiańskiej wystawy filatelistycznej w Katowicach otrzymał srebrny medal, natomiast jego zbiór kart pocztowych sprzed epoki znaczków na ogólnoswiatowej wystawie filatelistycznej w Pradze w 1962 r. uzyskał medal i wyróżnienie. Imponujący był również jego zbiór starych dokumentów urzędowych, z których najstarszy sięga XVI wieku. Nawet śmierć nie zastała go w beczynności. Zmarł nagle 1 maja 1968 r. w czasie spotkania partyzantów obwodu bystrzyckiego.

Z małżeństwa z Olgą z domu Guziur, zawartego 8 września 1924 r., J. Mazurek miał dwie córki: Irenę (1926-1980), inżyniera architekta, która pracowała w hucie trynieckiej, oraz Helenę, urodzoną 6 czerwca 1928 r., która jako wysoko ceniony specjalista w dziedzinie rehabilitacji pracowała do początku 2005 r. w szpitalu w Czeskim Cieszynie.

#### Piśmiennictwo

Kowala B., Dr Józef Mazurek – reprezentant lekarzy polskich na Zaolziu. Praca wygłoszona na XVII Krajowym Zjeździe Polskiego Towarzystwa Historii Medycyny i Farmacji, 9-11. 09. 1994 r. Wrocław.

Golec J., Bojda S., Słownik biograficzny Ziemi Cieszyńskiej, t. II, Cieszyn 1995 s. 135-136.

Guziur L., Józef Mazurek, Kalendarz Cieszyński 1989, Cieszyn 1988, s. 143-144.

Państwowe Archiwum Powiatowe w Karwinie, Spuścizna Józefa Mazurka. Pamiętniki syberyjskie.

Wspomnienia Heleny Paszek z Czeskiego Cieszyna o ojcu, kwiecień 2003-sierpień 2005.